

Sygn. akt XXV C 683/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Duda

Protokolant: Małgorzata Żaczekiewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Z. i R. Z.**

przeciwko (...) **Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. Z. i R. Z. kwotę 149.499,42 zł (sto czterdzieści dziewięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od M. Z. i R. Z. na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4.189,70 zł (cztery tysiące sto osiemdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XXV C 683/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 stycznia 2019 r.

Powodowie M. Z. i R. Z. pozwem z dnia 13 kwietnia 2017 r. skierowanym przeciwko (...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., zmodyfikowanym w piśmie procesowym złożonym na rozprawie z dnia 14 grudnia 2017 r. (k. 424-438), wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 568.199 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie, na wypadek gdyby Sąd uznał, że żądanie zasądzenia kwoty w PLN nie znajduje uzasadnienia:

2. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 67.132,53 CHF oraz kwoty 307.913,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

3. ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 11 kwietnia 2007 r. zawartej pomiędzy R. Z. i M. Z. a (...) Bank S.A.,

4. ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 16 marca 2007 r. zawartej pomiędzy R. Z. i M. Z. a (...) Bank S.A.

ewentualnie, w razie oddalenia powyższego żądania:

5. ustalenie, iż między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 11 kwietnia 2007 r. zawartej pomiędzy R. Z. i M. Z. a (...) Bankiem S.A., z którego wynikałby obowiązek strony powodowej do zapłaty na rzecz strony pozwanej kwoty kapitału kredytu większej niż 614,987,84 zł,

6. ustalenie, iż między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 16 marca 2007 r. zawartej pomiędzy R. Z. i M. Z. a (...) Bankiem S.A., z którego wynikałby obowiązek strony powodowej do zapłaty na rzecz strony pozwanej kwoty kapitału kredytu większej niż 181.179,59 zł,

7. ustalenie, iż między stroną powodową a stroną pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 11 kwietnia 2007 r. i umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 16 marca 2007 r., z których wynikałoby roszczenie pozwanej do wyliczenia raty kredytu strony powodowej w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanej, kurs Narodowego Banku Polskiego albo w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego,

8. ustalenie, że na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 11 kwietnia 2007 r. i umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 16 marca 2007 r., strona pozwana ma względem strony powodowej roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych stronie powodowej, a nie od kwot nominowanych umownie kursem franka szwajcarskiego.

Na uzasadnienia powodowie podali, że zawarli z pozwanym Bankiem jako konsumenci dwie umowy, na podstawie której Bank udzielił powodom kredytów w złotych polskich indeksowanych do CHF. Żadne z zapisów umowy nie były indywidualnie negocjowane. Powodowie zostali w sposób zdawkowy poinformowani, według jakiego mechanizmu przeliczane będą raty, ale nie zostali poinformowani, w jaki sposób kształtowane będą tabele kursowe. Ani umowa, ani tabela kursowa, do której umowa kredytu odsyłała, nie zawierała informacji na temat tego, w jaki sposób będzie ustalany kurs CHF w stosunku do PLN. Pozwany zapewniał powodów o stabilności franka szwajcarskiego i nie pouczył ich należycie o ryzyku związanym ze zmianą wartości tej waluty. W ocenie powodów, umowy kredytu są nieważne, jako sprzeczne z art. 69 Prawa bankowego, z naturą umowy kredytu oraz jej definicją zawartą w Prawie bankowym. W umowach brak jest informacji, ile wynoszą zobowiązania kredytobiorców, ponieważ kwoty kredytu miały zostać określone dopiero

w chwili wykorzystania kredytu. Zdaniem powodów, nie istnieje też prawo do naliczania odsetek od kwot innych, niż kwoty kredytu, które faktycznie zostały wypłacone. Klauzule waloryzacyjne, w oparciu o które pozwany dokonuje przeliczeń rat kredytu według ustalonego przez siebie kursu CHF należy uznać za nieważne. Nie ma też podstaw, aby naliczać wobec powodów odsetki od kwot waloryzowanych, a nie od kwot faktycznie udzielonego kredytu. Zapisy umowne, które pozwalają bankowi na naliczanie odsetek od kwoty kredytu zwaloryzowanego kursem CHF również należy uznać za nieważne. Umowy są skonstruowane w sposób nieuczciwy, naruszają takie zasady współżycia społecznego, jak uczciwość i lojalność wobec uczestników obrotu. Powodowie zarzucili ponadto, że umowy kredytu indeksowanego do CHF zawarte pomiędzy stronami w zakresie elementów istotnych takiej umowy nie różni się niczym od instrumentu finansowego opartego na ryzyku walutowym. Zdaniem powodów treść umów wskazuje, że ich przedmiotem nie jest produkt kredytowy, tylko produkt strukturyzowany (instrument finansowy) o wysokim stopniu skomplikowania, co prowadzi do nieważności umów.

Ponadto powodowie wskazali, że zapisy umowne odnoszące się do sposobu obliczania wartości poszczególnych rat kredytu, zgodnie z którymi wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość spłaty wyrażonej w CHF po jej

przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów walut stanowią klauzule abuzywne. Zapisy umowne odnoszące się do waloryzacji nie były negocjowane w sposób indywidualny i kształtują prawa oraz obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Minimalnym skutkiem abuzywności zapisów umownych powinno być niestosowanie klauzul umownych odnoszących się do waloryzacji i w związku

z tym nieuwzględnianie w wyliczeniach zobowiązań wynikających z umów kredytu kursu CHF. Raty kredytu, spłacane przez powodów, wyliczane były w oparciu o abuzywne zapisy umowne, odnoszące się do waloryzacji umownej. W związku z bezskutecznością tych zapisów, powodowie dokonali świadczenia nienależnego i mają obecnie prawo do zwrotu nadpłaty dokonanej na każdą ratę kredytową.

Uzasadniając interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy powodowie wskazali na występujący po ich stronie stan niepewności co do kwestii istnienia zobowiązań powodów wobec pozwanego. Niepewność co do prawa w wymiarze ekonomicznym przejawia się w ten sposób, że powodowie nie mają możliwości rozstrzygnięcia kwestii wysokości swoich zobowiązań wobec pozwanego.

Co do żądania zapłaty powodowie wskazali, że jest ono uzasadnione również w razie, gdyby Sąd nie doszedł do przekonania, że umowa kredytu nie jest nieważna. W związku

z bezskutecznością zapisów umownych odnoszących się do waloryzacji roszczenie strony powodowej stanowi różnicę pomiędzy sumą rat obliczonych przy przyjęciu kursu franka szwajcarskiego według stanu na dzień spłaty danej raty a sumą wysokości poszczególnych rat przy założeniu, iż w związku z abuzywnością zapisów umownych odnoszących się do waloryzacji zobowiązanie kredytowe stanowi sumę kapitału kredytu odpowiadającego kwocie w złotych polskich faktycznie wypłaconych kredytobiorcy oraz oprocentowania umownego.

W odpowiedzi na pozew i w piśmie procesowym z dnia 15 stycznia 2018 r. (k. 519-524v.), stanowiącym odpowiedź na rozszerzenie powództwa, pozwany (...) Bank S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty CHF, co wynika ze złożonego przez nich wniosku o kredyt hipoteczny, zatem wybór rodzaju kredytu był dobrowolną i przemyślaną decyzją powodów. Ryzyko zmienności kursu waluty jest immanentną cechą kredytów indeksowanych a powodowie poinformowani przez pozwanego o kosztach obsługi kredytowej w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego w pełni zaakceptowali to ryzyko. Odnosząc się do stanowiska powodów o nieważności umów kredytu pozwany podniósł, że umowy nie są sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w szczególności zawierały zgodne oświadczenia woli stron co do kwoty kredytu, zaś indeksacja stanowi jedynie dodatkową klauzulę uzgodnioną między stronami, zgodnie z zasadą swobody umów, w zgodzie z art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c. Pozwany podniósł, że rozwiązania przewidziane w art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe i innych ustaw wyłączają możliwość kontroli postanowień odsyłających do tabel kursowych w kategoriach abuzywności oraz sankcję bezskuteczności, oraz wskazał, że powodowie nie udowodnili przesłanek uznania postanowień umownych za abuzywne. Zdaniem pozwanego, fakt, że powodowie w sposób wyraźny wskazali walutę CHF we wnioskach kredytowych przesądza o indywidualnym uzgodnieniu indeksacji kredytów, a klauzule indeksacyjne nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami. Stosowany przez pozwanego mechanizm ustalania kursów waluty CHF jest identyczny, jak stosowany przez inne banki komercyjne, jest kursem rynkowym (nawiązuje do kursów na rynku międzybankowym) i pozostaje w korelacji ze średnim kursem publikowanym przez NBP. Tabele te są sporządzane niezależnie od terminów spłat rat kapitałowo-odsetkowych przez kredytobiorcę. Nie sposób uznać, aby umowy były sprzeczne z dobrymi obyczajami, a powodowie osiągnęli korzyści z indeksacji, gdyż wiązało się z nią oprocentowanie kredytu stawką LIBOR, która była niższa od stawki WIBOR właściwej dla kredytów złotych, przez co raty kredytu były znacznie niższe w porównaniu do osób, które zaciągnęły kredyt złotowy. Z tego względu nie doszło do naruszenia interesu powodów jako konsumentów. Pozwany wskazał nadto, że w dniu 27 grudnia 2012 r. strony zawarły aneksy do umów, w którym ustaliły sposób spłaty bezpośrednio we franku szwajcarskim, a więc od tego czasu postanowienia odsyłające do rzekomo abuzywnej tabeli kursowej pozwanego

w ogóle nie mają zastosowania. Pozwany jako nieuzasadnione ocenił zarzuty powodów, jakoby podpisana przez nich umowa kredytu stanowiła bliżej nieokreślony instrument spekulacyjny o wysokim stopniu skomplikowania i nieodpowiadający wiedzy kredytobiorców. Pozwany podniósł, że brak jest pod jego stronie bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż każda wpłata powodów na rzecz pozwanego oparta była na ważnych umowach wiążących strony i obliczana według skonkretyzowanego w chwili zapłaty kursu CHF. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za nieobowiązujące nie byłaby zmiana kredytu udzielonego powodom na kredyt w złotych polskich, gdyż wprowadzenie takiej zmiany stanowiłoby wypaczenie zgodnej woli stron oraz natury łączącego strony stosunku prawnego. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów uznając, że zastosowania znajdzie tu trzyletni termin przedawnienia właściwy dla roszczeń o świadczenia okresowe.

W piśmie procesowym z dnia 29 marca 2018 r. (k. 532-540) powodowie podnieśli dodatkowo, że zawarte pomiędzy stronami umowy kredytu są nieważne również z uwagi na wprowadzenie powodów w błąd co do treści umów kredytu oraz z uwagi na stosowanie przez pozwaną wobec powodów nieuczciwych praktyk rynkowych polegających na wprowadzeniu powodów w błąd co do treści umów i co do sposobu wykonywania umów (art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym). Przyczyną powyższych twierdzeń był fakt, że pozwany bank nie przestrzegał zasad ustalenia kursów kupna / sprzedaży CHF wynikających z pisemną instrukcją istniejącą w banku, która nakazywała ustalenia kursów dokładnie o godzinie 16:00. W związku z tym powodowie pismami z dnia 26 lutego 2018 r. złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu. Powyższe działania banku stanowiły naruszenie przepisów art. 5 ust. 1 i 2 pkt 1 i 4 oraz art. 6 ust. 1 i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r.

o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, art. 14 i art. 26 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz art. 24 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie R. Z. i M. Z. w 2007 r. poszukiwali kredytu na zakup nieruchomości gruntowej zabudowanej domem mieszkalnym oraz na ukończenie budowy domu. Dom przy ul. (...) w S., który powodowie zamierzali nabyć w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych, znajdował się

w stanie surowym, nie do końca zamkniętym. Powodowie spotkali się z doradcą kredytowym (...) Banku S.A., który poinformował powodów, że nie mają zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w złotych polskich i zaproponował powodom kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego. Pracownik banku informował powodów, że kurs waluty jest zmienny, ale że frank szwajcarski jest stabilną walutą. W dniu 1 marca i 19 marca 2007 r. powodowie złożyli dwa wnioski o kredyty hipoteczne w złotych polskich indeksowane kursem waluty CHF, które miały być przeznaczone na nabycie w/w nieruchomości

i ukończenie budowy domu oraz spłatę niektórych innych zobowiązań powodów. M. Z. w 2007 r. nie prowadziła działalności gospodarczej. R. Z. prowadził wówczas działalność gospodarczą związaną z handlem wyposażeniem warsztatów samochodowych. Nabywany dom miał służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów, jego zakup nie był związany z działalnością gospodarczą R. Z.. Po rozpoznaniu wniosków powodów bank wydał pozytywne decyzje kredytowe (wnioski

o kredyt hipoteczny – k. 241-245v. i 252-257, decyzje kredytowe – k. 247-248v. i 257v.-259v., przesłuchanie powodów: R. Z. – k. 515-516v., M. Z. – k. 516v.-517v.).

W dniu 16 marca 2007 r. pomiędzy (...) Bankiem S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. (poprzednikiem prawnym (...) Banku S.A.) oraz R. Z. i M. Z. (kredytobiorcami) zawarta została umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu

w kwocie 181.179,59 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. W umowie wskazano,

iż przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 76.966,69 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu (§ 1 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 1 zd. 2 umowy).

W umowie postanowiono, że spłata kredytu nastąpi w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2), oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 6,65% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 4,51%, a kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 3). W umowie zapisano, że rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 546,09 CHF, rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego lub po wypłacie całości kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu (§ 1 ust. 4 i § 7 ust. 1). Jednorazowa prowizja za udzielenie kredytu ustalona została na 0,00 zł (§ 1 ust. 6). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy określony został na 240.445,20 złotych polskich, przy czym kwota ta nie uwzględnia ryzyka kursowego, zaś ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7). W umowie wskazano nadto, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 6,95%, że ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 8).

W umowie kredytu ustalono, że kredyt jest przeznaczony na: a) w wysokości 22.822 złotych polskich na spłatę pożyczki w (...) S.A., b) w wysokości 56.444 złotych polskich na spłatę kredytu w (...) Bank (...) S.A. c) w wysokości 90.536 złotych polskich na dowolny cele konsumpcyjny kredytobiorcy, d) w wysokości 5.198 złotych polskich na spłatę kredytu samochodowego w (...) Bank S.A., e) w wysokości 1.425,78 złotych polskich na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, f) w wysokości 3.623,59 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, g) w wysokości 905,90 złotych polskich na pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym, h) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu (§ 2 umowy).

Zgodnie z umową, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kwota wypłaconych środków będzie przeliczona do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2). Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać w okresie objętym umową spłat rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1). Wysokość zobowiązania kredytobiorców będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy). „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, została zdefiniowana w umowie jako tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP – tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następujący dzień roboczy (§ 6 ust. 1 umowy).

W umowie przyjęto, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF (§ 13 ust. 1). Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2). Indeks DBCHF ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu DBCHF o przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązuje od pierwszego kalendarzowego dnia miesiąca (§ 13 ust. 5). LIBOR 3 miesięczny dla CHF (LIBOR 3m) zdefiniowano w umowie jako oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres trzech miesięcy (§ 6 ust. 7).

Zgodnie z warunkami umowy, w przypadku niespłacenia przez kredytobiorców w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym. Bank nalicza od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwojonego oprocentowania umownego (§ 14 ust. 1 i 2).

(umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z 16.03.2007 r. – k. 38-43).

Pożyczka w (...) S.A., kredyt w (...) Bank (...) S.A. ani kredyt samochodowy w (...) Banku S.A., na spłatę których zostały przeznaczone środki uzyskane z przedmiotowego kredytu hipotecznego z dnia 16 marca 2007 r., nie były związane z działalnością gospodarczą R. Z.. Wyżej wymieniony kredyt zaciągnięty przez powodów w (...) Banku (...) S.A. zaciągnięty był na zakup ich mieszkania przy ul. (...) w S.. Kredyt samochodowy w (...) Banku S.A. zaciągnięty był na zakup samochodu osobowego w czasie, kiedy R. Z. nie prowadził jeszcze działalności gospodarczej. Natomiast kwota 90.536 zł uzyskana na podstawie przedmiotowego kredytu hipotecznego z dnia 16 marca 2007 r. na dowolny cele konsumpcyjny kredytobiorcy przeznaczona została na wykończenie domu mieszkalnego powodów w S. przy ul. (...) (przesłuchanie powodów: R. Z. – k. 515-516v., M. Z. – k. 516v.-517v.).

W dniu 11 kwietnia 2007 r. pomiędzy (...) Bankiem S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. (poprzednikiem prawnym (...) Banku S.A.) oraz R. Z. i M. Z. (kredytobiorcami) zawarta została kolejna umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 814.087,84 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. W umowie wskazano, iż przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 269.336,77 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu (§ 1 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 1 zd. 2 umowy).

W umowie postanowiono, że spłata kredytu nastąpi w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2), oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 3,90% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 1,65%, a kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 3). W umowie zapisano, że rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 1.429,44 CHF, rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego lub po wypłacie całości kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu (§ 1 ust. 4 i § 7 ust. 1). Jednorazowa prowizja za udzielenie kredytu ustalona została na 0,00 zł (§ 1 ust. 6). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy określony został na 447.474,40 złotych polskich, przy czym kwota ta nie uwzględnia ryzyka kursowego, zaś ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7). W umowie wskazano nadto, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 4,05%, że ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 8).

W umowie kredytu ustalono, że kredyt jest przeznaczony na: a) w wysokości 430.000 złotych polskich na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) o powierzchni 390 m², b) w wysokości 170.000 złotych polskich na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego na powyższej nieruchomości c) w 4.652,20 złotych polskich na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, d) w wysokości 6.144,88 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, e) w wysokości 3.070,44 złotych polskich na pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym, h) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu (§ 2 umowy).

Zgodnie z umową, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kwota wypłaconych środków będzie przeliczona do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2). Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać w okresie objętym umową spłat rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1). Wysokość zobowiązania kredytobiorców będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego

w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy). „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, została zdefiniowana w umowie jako tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP – tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1 umowy).

W umowie przyjęto, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF (§ 13 ust. 1). Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2). Indeks DBCHF ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu DBCHF o przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązuje od pierwszego kalendarzowego dnia miesiąca (§ 13 ust. 5). LIBOR 3 miesięczny dla CHF (LIBOR 3m) zdefiniowano w umowie jako oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres trzech miesięcy (§ 6 ust. 7).

Zgodnie z warunkami umowy, w przypadku niespłacenia przez kredytobiorców w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym. Bank nalicza od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwojonego oprocentowania umownego (§ 14 ust. 1 i 2).

(umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z 11.04.2007 r. – k. 58-63).

Zasady ustalania kursu waluty CHF reguluje wewnętrzna instrukcja pozwanego banku określająca obowiązki pracowników w tym przedmiocie. Zgodnie z instrukcją tabela kursowa powinna być sporządzona w każdy dzień roboczy o godz. 16:00, kiedy to pracownicy banku odczytywali kursy rynkowe waluty CHF dostępne w serwisie internetowym firmy (...). Kursy te były automatycznie wprowadzane do arkusza kalkulacyjnego Excel i liczona była ich średnia arytmetyczna. Następnie do tak ustalonego kursu dodawana była marża pozwanego banku, której wartość ustalana była przez zarząd banku i która zmieniała się w czasie. Sporządzona w ten sposób tabela kursów publikowana jest na stronie internetowej banku i udostępniana była placówkom banku, które publikowały ją na tablicy informacyjnej w oddziale. W praktyce zdarzało się, że tabela kursowa nie była sporządzana dokładnie o godz. 16:00, lecz z pewnym przesunięciem czasowym (zeznania świadka P. S. – k. 513v.-515).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami (przesłuchanie powodów: R. Z. – k. 515-516v., M. Z. – k. 516v.-517v.).

Z tytułu kredytu hipotecznego udzielonego powodom umową nr (...) z dnia 13 marca 2007 r. bank dokonał w dniu 26 marca 2007 r. wypłaty środków w wysokości 181.179,59 zł po kursie kupna CHF z dnia 26 marca 2007 r. (1 CHF = 2,32 PLN), na cele wskazane w umowie kredytu (potwierdzenie wypłaty środków – k. 53).

Z tytułu kredytu hipotecznego udzielonego powodom umową nr (...) z dnia

11 kwietnia 2007 r. bank dokonała wypłaty środków: w dniu 19 kwietnia 2007 r. w wysokości 464.087,84 zł po kursie kupna CHF z dnia 19 kwietnia 2007 r. (1 CHF = 2,2570 PLN), w dniu 9 sierpnia 2007 r. w wysokości 50.000 zł po kursie kupna CHF z dnia 9 sierpnia 2007 r. (1 CHF = 2,2240 PLN), w dniu 22 stycznia 2008 r. w wysokości 56.000 zł po kursie kupna CHF z dnia 22 stycznia 2008 r. (1 CHF = 2,1980 PLN), w dniu 10 lipca 2008 r. w wysokości 44.000 zł po kursie kupna CHF z dnia 10 lipca 2008 r. (1 CHF = 1,9460 PLN) – na cele wskazane w umowie kredytu (potwierdzenie wypłaty środków – k. 71).

W dniu 22 lutego 2010 r. R. Z. i M. Z. oraz (...) Bank S.A. zawarli porozumienie od umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 16 marca

2007 r., na mocy którego bank udzielił kredytobiorcom karencji w spłacie kredytu oraz odsetek kredytowych za okres 5 miesięcy począwszy od 1 lutego 2010 r. Ponadto

w porozumieniu postanowiono, że w związku z istnieniem na dzień zawarcia porozumienia wymagalnych zobowiązań kredytobiorcy oraz karencją w spłacie zaległości, kwota wymagalnych odsetek, do zapłaty których zobowiązany jest kredytobiorca naliczonych do dnia podpisania porozumienia zostanie skapitalizowana i powiększy kwotę kapitału, przy czym całkowita kwota zaległości kredytobiorcy na dzień sporządzenia porozumienia wynosi 2.030,44 zł, w tym odsetki 937,43 zł, liczone według kursu sprzedaży CHF w (...) Banku S.A. z dnia 22 lutego 2010 r., oraz że kwoty odsetek naliczanych w okresie trwania karencji spłaty będą kapitalizowane i będą powiększać kwotę kapitału kredytu w dniu naliczenia (porozumienie do umowy kredytu nr (...) z dnia 16.03.2007 r. sporządzone 22.02.2010 r. – k. 624).

W dniu 22 lutego 2010 r. R. Z. i M. Z. oraz (...) Bank S.A. zawarli porozumienie od umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 11 kwietnia

2007 r., na mocy którego bank udzielił kredytobiorcom karencji w spłacie kredytu oraz odsetek kredytowych za okres 5 miesięcy począwszy od 1 lutego 2010 r. Ponadto

w porozumieniu postanowiono, że w związku z istnieniem na dzień zawarcia porozumienia wymagalnych zobowiązań kredytobiorcy oraz karencją w spłacie zaległości, kwota wymagalnych odsetek, do zapłaty których zobowiązany jest kredytobiorca naliczonych do dnia podpisania porozumienia zostanie skapitalizowana i powiększy kwotę kapitału, przy czym całkowita kwota zaległości kredytobiorcy na dzień sporządzenia porozumienia wynosi 4.568,73 zł, w tym odsetki 9,33 zł, liczone według kursu sprzedaży CHF w (...) Banku S.A. z dnia 22 lutego 2010 r., oraz że kwoty odsetek naliczanych w okresie trwania karencji spłaty będą kapitalizowane i będą powiększać kwotę kapitału kredytu w dniu naliczenia (porozumienie do umowy kredytu nr (...) z dnia 11.0.2007 r. sporządzone 22.02.2010 r. – k. 625).

W dniu 27 grudnia 2012 r. R. Z. i M. Z. oraz (...) Bank S.A. zawarli Aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego nr (...) i Aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego nr (...), w którym zmieniono treść § 10 obydwu umów kredytu.

W aneksach postanowiono, że kredytobiorca ma możliwość dokonania spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF w formie gotówki w kasach lub w formie przelewu na rachunek kredytu lub w walucie PLN. W aneksie postanowiono również, że Bank określa wysokość kursów kupna i sprzedaży waluty indeksacji kredytu, który ma zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek w następujący sposób:

a. Kursy kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujące w Banku publikowane są w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”.

b. Tabela sporządzona jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujący w Banku ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie (...) w momencie sporządzania „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”.

c. Ustalenie kursu kupna waluty indeksacyjnej w Banku polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 7%.

d. Ustalenie kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej w Banku polega na dodaniu do kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 6%.

e. W celu uatrakcyjnienia oferty Bank zastrzega sobie możliwość okresowego zmniejszenia spreadu walutowego poniżej wartości określonych w lit c i d. Wiadomość na ten temat zostanie udostępniona kredytobiorcy w treści „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”. Zmniejszenie wysokości spreadu walutowego nie wymaga zawarcia aneksu do umowy kredytu.

(Aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego nr (...) sporządzony 27.12.2012 r. – k. 45-46, Aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego nr (...) sporządzony 27.12.2012 r. – k. 64-65).

R. Z. i M. Z. dokonywali spłaty rat kredytowych wynikających z przedmiotowych umów zgodnie z harmonogramem. (historia zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu nr (...) za okres od dnia uruchomienia kredytu do 25.01.2017 r. – k. 48-52, historia zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu nr (...) za okres od dnia uruchomienia kredytu do 25.01.2017 r. – k. 73-77).

W piśmie datowanym na dzień 26 lutego 2018 r. powodowie oświadczyli (...) Bankowi S.A., że uchylają się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli w przedmiocie zawarcia przedmiotowych umów kredytu hipotecznego nr (...) i nr (...), albowiem oświadczenia zostały złożone pod wpływem błędu (ewentualnie podstępny) co do treści umów, okoliczności ich zawarcia oraz sposobu wykonania umów. Powodowie wskazali w piśmie, że (...) Bank S.A. wprowadził ich podstępnie w błąd co do mechanizmu ustalania kursu kupna/sprzedaży CHF w tabeli kursowej, gdyż poinformował kredytobiorców, że kurs jest ustalany na podstawie danych z serwisu (...) z godziny 16:00, podczas gdy bank nie stosuje i nigdy nie stosował tej instrukcji, ponieważ kursy nigdy nie są ustalone o godz. 16:00. (pismo powodów z 26.02.2018 r. – k. 541-542v., potwierdzenie nadania pisma – k. 547).

Różnica pomiędzy sumą rzeczywiście zapłaconą przez powodów tytułem rat kapitałowo – odsetkowych w ramach umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 16 marca 2007 r. (przy czym w okresach uiszczania rat bezpośrednio w walucie CHF przeliczono wartość wpłat na walutę PLN według kursu średniego NBP) a sumą należną w razie pominięcia zawartych w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych (bez stosowania mechanizmu indeksacji) i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza oprocentowania określonego w umowie oraz okresu spłaty kredytu, wynosi w okresie od uruchomienia kredytu do 24 stycznia 2017 r. 46.868,08 zł (opinia biegłego z zakresu bankowości i finansów S. A. – k. 554-582).

Różnica pomiędzy sumą rzeczywiście zapłaconą przez powodów tytułem rat kapitałowo – odsetkowych w ramach umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 11 kwietnia 2007 r. (przy czym w okresach uiszczania rat bezpośrednio w walucie CHF przeliczono wartość wpłat na walutę PLN według kursu średniego NBP) a sumą należną w razie pominięcia zawartych w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych (bez stosowania mechanizmu indeksacji) i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza oprocentowania określonego w umowie oraz okresu spłaty kredytu, wynosi w okresie od uruchomienia kredytu do 24 stycznia 2017 r. 102.631,34 zł (opinia biegłego z zakresu bankowości i finansów S. A. – k. 554-582).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. S., w których świadek przedstawił zasady ustalania przez pozwany bank kursów franka szwajcarskiego w tabeli kursowej oraz ich publikowania, gdyż zeznania te cechowały się znacznym stopniem

szczegółowości, były wewnętrznie spójne i logiczne i nie były kwestionowane przez strony postępowania. Zeznania tego świadka nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w części, w której dotyczyły finansowania akcji kredytowej przez bank, gdyż okoliczności te były nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania powodów R. Z. i M. Z., w których powodowie przekazali informacje co do celów zaciągnięcia przez nich przedmiotowych kredytów, okoliczności zawierania umów bez związku z działalnością gospodarczą lub zawodową powodów oraz braku negocjowania szczegółowych warunków umów, a zwłaszcza postanowień określających zasady indeksacji, i zawarcia ich na wzorcach stosowanych przez bank. Zeznania powodów były zgodne z dowodami z dokumentów (treścią umów kredytu, wniosków o udzielenie kredytu) lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego z dziedziny bankowości i finansów dr. S. A.. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz

i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Biegły wyjaśnił również w piśmie z dnia 11 października 2018 r. przyczyny, dla których zawarte przez strony porozumienia z dnia 22 lutego 2010 r. do umów kredytu nie wpływają na wyliczenia zawarte w opinii. Należy zgodzić się z biegłym, że skoro na dzień zawarcia porozumień powodowie posiadali nadpłatę (przy wyliczeniach zakładających bezskuteczność klauzul indeksacyjnych i zachowanie w mocy pozostałych zapisów umów), to nie było podstaw do uwzględniania zaległości wskazanych w porozumieniach. Wszystko to pozwala ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora.

Z tej przyczyny nie było podstaw do zlecenia biegłemu dokonywania dodatkowych wyliczeń i taki wniosek pozwanego został przez Sąd oddalony.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornych umowy pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Oceniając żądania pozwu w pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego żądania powodów, tj. ustalenia nieważności zawartych umów kredytu, oraz do związanego z zarzutem nieważności umów żądania zwrotu wszystkich zapłaconych (do dnia 24 stycznia 2017 r.) na rzecz banku należności.

Domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła

uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

W ocenie Sądu, powodowie w niniejszej sprawie wykazali interes prawny w żądaniach ustalenia nieważności przedmiotowych umów kredytu hipotecznego, bowiem ewentualne uwzględnienie tych żądań przesądziłoby kwestię obowiązywania umów kredytu, która jest pomiędzy stronami sporna. Fakt, że sporne umowy kredytu nie zostały rozwiązane przez żadną ze stron oznacza, że zasądzenie na rzecz powodów zwrotu wszystkich świadczeń uiszczonych przez nich do tej pory na rzecz banku w wykonaniu umów (zdaniem powodów nieważnych) nie zlikwidowałoby definitywnie sporu pomiędzy stronami w tym zakresie, skoro umowy formalnie nadal wiązałyby strony i zgodnie z nimi powodowie powinni płacić na rzecz banku kolejne raty kredytowe należne w przyszłości. Powodom nie przysługuje zatem dalej idące roszczenia, niż żądania ustalenia nieważności umów, które pozwoliłyby uregulować sytuację prawną stron na przyszłość, kończąc spór w zakresie ważności umów.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie było podstaw do stwierdzenia, że umowy kredytu zawarte przez strony są nieważne z przyczyn wskazanych przez powodów. Podnosząc zarzuty nieważności umów powodowie powoływali przede wszystkim ich sprzeczność z przywołanym wyżej art. 69 ust.1 Prawa bankowego (bądź z naturą umowy kredytu), a nadto z zasadami współżycia społecznego ze względu na nieekwiwalentność świadczeń stron związaną z niekorzystnymi dla powodów klauzulami indeksacyjnymi.

Nie budzi wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowych umów, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi

jej możliwy wariant (art.353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umów zawartych przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Przedmiotowe umowy zawierają wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy

pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz.

z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku spornych umów – zawierają one wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść umów wskazuje, że są to umowy kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w nich oddać do dyspozycji kredytobiorców kwoty pieniężne wyrażone w złotych. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umów spełniane były (do czasu zawarcia aneksów) świadczenia stron – zarówno wypłata kredytów, jak i ich późniejsza spłata.

W obydwu umowach strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu oraz opłaty związane z jego udzieleniem. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. W umowach kredytu wskazano powodom hipotetyczną wysokość kredytu

w CHF wyliczoną na dzień sporządzenia umów, a także sposób ustalenia jego ostatecznej wysokości po wypłacie kredytu. Powodowie wiedzieli więc, jaką kwotę udostępnił im bank. Jednocześnie w umowach określono sposób ustalania zobowiązań w CHF i ich spłaty. Umowy nie mogą być uznane za nieważne ze względu na fakt, że ich postanowienia przewidywały przeliczanie świadczeń stron, tj. kwoty środków wypłacanych przez bank, określonych w umowach w złotych polskich, do CHF według kursu kupna walut określonego

w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” (§ 9 ust. 2) oraz kwot rat kredytowych wyrażonych w CHF na złote polskie według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej Tabeli, nie określając ściśle zasad wyznaczania tych kursów, gdyż definicja Bankowej Tabeli zawarta w § 6 ust. 1 umowy kredytu stanowi, że jest ona sporządza przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego

i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Przywołane postanowienia umów nie sprawiają bowiem, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwoty kredytu zostały określona dokładnie w złotych polskich i w umowach wpisano ściśle wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, przy założeniu uruchomienia kredytu w dacie sporządzenia umów.

Brak było również podstaw do uznania, że zawarte przez strony umowy są nieważne ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umów klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowy za nieuczciwe czy kolidujące z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby indeksacja kredytu prowadziła do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem powodów. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji pozwalało

w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady.

Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutująca nieważnością umów musiałaby istnieć w chwili zawierania umów. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawierania umów i w początkowym okresie ich wykonywania były one korzystne dla powodów, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji (co jest okolicznością powszechnie znaną). Nie są przy tym wiarygodne twierdzenia powodów, że nie rozumieli mechanizmu indeksacji świadczeń stron i że nie zdawali sobie sprawy z ryzyka kursowego i ryzyka zmiany oprocentowania kredytu (że nie byli informowani o takich ryzykach), skoro obydwójce mają wykształcenie prawnicze, a w treści umów wyraźnie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 1 zd. 2 umów) oraz że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 3). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornych umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. W dacie zawierania umów nie były również wypracowane żadne wytyczne bądź też kodeksy dobrych praktyk, które tworzyłyby powszechne zwyczaje czy praktykę postępowania banków w przypadku umów kredytowych. Tym niemniej, fakt złożenia przez powodów wyżej wymienionych oświadczeń zawartych w umowach prowadzi do wniosku, że powodowie byli informowani o istnieniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiany stopy procentowej związanych z zawarciem umów kredytu indeksowanego, oraz że ryzyk tych powinni być świadomi.

Bez wątplenia w chwili zawierania umów nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie możliwe. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas, gdyby umowy kredytu zostały tak ukształtowane, że umożliwiałyby którejś ze stron wpływanie na czynniki rynkowe, które powodowałyby wzrost kursu CHF, w celu osiągnięcia własnych korzyści, poza ekonomicznymi mechanizmami kształtowania kursów walut. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umów. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Wobec tego pozwanemu bankowi nie można postawić zarzutu nielojalnego postępowania względem powodów poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że powodowie nie wykazali, iż zawarte przez strony umowy kredytu naruszają w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzą do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewali się powodowie, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umów w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do indeksacji kredytu za naruszających dobre obyczaje.

Po drugie, za chybione uznać należy twierdzenie powodów, że sporne umowy kredytu indeksowanego stanowią spekulacyjne instrumenty finansowe. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego

do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, że odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. Transakcja CIRS, czyli swap walutowo-procentowy, jest to natomiast transakcja polegająca na wymianie między kontrahentami wartości nominalnej pożyczki oraz jej oprocentowania w jednej walucie na wartość nominalną pożyczki wraz

z oprocentowaniem w innej walucie. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” transakcji jest fakt, że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS, zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej, wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem podstaw do doszukiwania się na siłę konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedla. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, że jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy trzeba uznać za skazane na niepowodzenie.

Wskazać należy, że kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako instrumentu finansowego była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE)

w sprawie C-312/14, w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski na gruncie sprawy (...) Bank (...) przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału w tym zakresie zostało wyrażone w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. Orzeczenie to zapadło na gruncie pytań postawionych przez sąd odsyłający, mających rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do kwestii: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie,

a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał rozstrzygając w przedmiocie zadanych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39” (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na takie pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia

i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał wskazał w szczególności, że: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych” (akapit 57 orzeczenia). Odwołując się do stanowiska Trybunału wyrażonego w przywołanym orzeczeniu wskazać należy, że konstrukcje umów kredytu indeksowanego łączących strony, wbrew opinii powodów, są proste, ich celem było uzyskanie przez powodów funduszy na (przede wszystkim) sfinansowanie zakupu nieruchomości oraz dokończenia budowy i urządzenia domu, w którym powodowie mieli zamieszkać (i faktycznie zamieszkali) oraz na spłatę wcześniejszych zobowiązań zaciągniętych m.in. w związku z nabyciem lokalu mieszkalnego i samochodu osobowego. Nie sposób tu więc doszukiwać się jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”.

Po trzecie, nie zasługuje również na uwzględnienie stanowisko powodów żądające uznania nieważności przedmiotowych umów kredytu hipotecznego na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r.

o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. 2007 r., nr 171, poz. 1206 ze zm.). Praktykę taką powodowie upatrywali w rozpowszechnianiu przez bank nieprawdziwych informacji, że bankowa tabela kursów sporządzana jest każdego dnia roboczego o godzinie 16:00, w sytuacji gdy nie zawsze tak było. Ustawa powyższa weszła jednak w życie w dniu 21 grudnia 2007 r., zatem jej regulacje nie mogą znaleźć zastosowania do przedmiotowych umów, które zostały zawarte przed tą datą.

Wbrew zarzutom powodów, występujące na etapie wykonywania umów okoliczności dotyczące sposobu ustalenia kursów waluty indeksacyjnej w Bankowej Tabeli Kursów

(tj. niepunktualnie o godz. 16:00) nie uzasadniają zakwalifikowania działań pozwanego jako czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 14 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r.

o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, który za taki czyn uznaje rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w tym o stosowanych cenach, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody (art. 14 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy). Materiał dowodowy sprawy (przesłuchanie świadka P. S.) wskazuje, że występujące w trakcie wykonywania umów kredytu rozbieżności co do czasu sporządzania przez pozwanego tabeli kursowej

w stosunku do regulacji umownej nie było wynikiem zaplanowanej lub świadomej działalności pozwanego, nakierowanej na pokrzywdzenie klientów banku i osiągnięcie ich kosztem nienależnych korzyści, lecz wynikało z realiów faktycznych, w których trudno jest sporządzić tabelę kursową idealnie o określonej godzinie, skoro sporządzenie tabeli wymaga wykonania pewnych czynności technicznych przez pracowników banku. Powodowie nie przywołali żadnych twierdzeń ani dowodów w celu wykazania, że na skutek przywołanego wyżej stanu faktycznego w zakresie ustalania kursów waluty indeksacyjnej ponieśli jakąś szkodę albo że bank osiągnął jakieś korzyści ich kosztem. Poza tym, dopuszczenie się czynu nieuczciwej konkurencji przez przedsiębiorcę nie skutkuje nieważnością zawartej umowy, lecz daje prawo dochodzenia roszczeń, wymienionych w art. 18 cytowanej ustawy (wśród których brak uprawnienia do żądania stwierdzenia nieważności umowy), innym przedsiębiorcom oraz podmiotom określonym w art. 19 ust. 1 ustawy. Ewentualne stwierdzenie takiego czynu nie miałoby wpływu na ocenę sytuacji powodów w niniejszej sprawie.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku także zarzut naruszenia przez pozwanego art. 24 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, który zakazuje przedsiębiorcy stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów (w ust. 1), kwalifikując jako takie praktyki – zgodnie z brzmieniem obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowych umów – m.in. naruszenie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji (w ust. 2 pkt. 2). Z opisanych wyżej przyczyn nie można uznać, żeby sposób ustalania kursu waluty indeksacyjnej w Bankowej Tabeli kursów walut stanowił praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Ponadto nawet stwierdzenie takiej praktyki przez uprawniony organ wskazany w ustawie nie prowadzi do nieważności zawartej przez strony umowy, gdyż ustawa o ochronie interesów konsumentów nie przewiduje takiej sankcji.

Po czwarte, w rozpatrywanej sprawie brak było podstaw do stwierdzenia,

że powodowie uchylili się skutecznie od skutków prawnych oświadczenia woli

w przedmiocie zawarcia spornych umów kredytu, ze względu na błąd co do mechanizmu ustalania kursu kupna/sprzedaży CHF w tabeli kursowej. Przepis art. 84 § 1 i 2 k.c. pozwala stronie czynności prawnej, w razie błędu co do treści tej czynności, uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylene się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć (z wyjątkiem nieodpłatnych czynności prawnych). Można powoływać się tylko na błąd istotny, to jest uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się, że błędem jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o czynności, przy czym niezgodność może dotyczyć zarówno faktów, jak i prawa. Błąd polega zatem na różnicy między wolą a jej wyrazem (oświadczeniem), wywołanym mylnym przeświadczeniem o treści czynności prawnej.

Z materiału dowodowego sprawy (zeznań świadka P. S.) wynikało, że w okresie wykonywania spornej umowy kredytu dochodziło do sytuacji, że Bankowa Tabela kursów walut nie była sporządzana dokładnie o godzinie 16:00, co jest zrozumiałe w kontekście koniecznych do wykonania czynności technicznych w celu sporządzenia takowej tabeli. Fakt ten nie oznaczał jednak, że powodowie mogli się uchylić się od przedmiotowej umowy kredytu z powołaniem się na błąd co do treści czynności prawnej. Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli jest określany jako błąd postrzegania („błąd widzenia”), w odróżnieniu od błędu przewidywania i wnioskowania, które, należąc do sfery motywacyjnej podejmowanej czynności prawnej, tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostaje oświadczenie woli uznane następnie przez oświadczającego za „błąd”, gdy okazuje się, że oświadczenie nie osiągnęło zamierzonego i przewidywanego celu. Jak wcześniej wskazano, art. 84 k.c. określa dwie pozytywne i niezbędne przesłanki błędu w znaczeniu prawnym: musi to być błąd co do treści czynności prawnej i musi być błędem istotnym. Błąd odnosi się do treści czynności prawnej, gdy jest z nią ściśle powiązany, to znaczy dotyczy któregośkolwiek chociażby elementu składającego się na jej treść. Błąd może dotyczyć nie tylko essentialia negotii, ale także innych okoliczności lub elementów należących do treści czynności prawnej. W analizowanej płaszczyźnie błąd może dotyczyć w szczególności: przedmiotu czynności prawnej (lub jego cech), rodzaju czynności prawnej, osoby kontrahenta, jego sytuacji prawnej (por.: wyrok SN z 24.10.1972 r., I CR 177/72, Legalis nr 16651). Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast walor istotności błędu sformułowany w art. 84 § 2 k.c., oznacza, że błąd musi być zobiektywizowany; subiektywny pogląd składającego oświadczenie nie wystarcza. Zobiektywizowany charakter błędu wynika z odwołania się do przypuszczenia, jak by się w tej sytuacji zachował człowiek oceniający sprawę rozsądnie i niedziałający pod wpływem błędu, to znaczy, czy złożyłby oświadczenie tej treści.

Przypomnieć tu należy, że ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w wersji obowiązującej w dniu zawarcia umowy kredytu, przewidywała w art. 69 ust. 2, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Wskazano też wyżej, że zawarte przez strony umowy kredytu zawierają wszystkie wymagane prawem elementy, spośród których za essentialia negotii umowy kredytu w judykaturze uznaje się kwotę kredytu, termin jego spłaty oraz wysokość oprocentowania (por. orz. SN z 17.01.2003 r., III CZP 82/02, Legalis nr 55850). Zakwalifikowanie oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu wymaga w pierwszej kolejności ustalenia elementów tworzących czynność prawną, do dokonania której prowadziło oświadczenie woli, a składających się na jej treść (orz. SN z 05.10.2012 r., IV CSK 166/12, Legalis nr 551902).

Zarzuty powodów, dotyczące faktycznego sposobu tworzenia tabeli kursowej i jego rozbieżności ze sposobem tworzenia tabeli wskazanym w umowach odnoszą się do sfery wykonywania umów, a nie ich treści. Ewentualny błąd powodów w tym zakresie nie jest więc błędem prawnie relewantnym. Ponadto w rozpatrywanej sprawie brak było uzasadnionych (udowodnionych) podstaw do przyjęcia, że gdyby powodowie wiedzieli, że może się zdarzyć, iż pozwany będzie ustalał kurs w tabeli o innym czasie niż dokładnie godzina 16:00 (kilka, kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt minut wcześniej lub później), to nie zawarliby umów kredytu z pozwanym bankiem. Zgodnie z art. 6 k.c., to powodowie winni udowodnić wszystkie elementy wymagane do przyjęcia błędu w rozumieniu w/w przepisów, w tym jego istotność. Tymczasem powodowie nie wykazali, że występujące w trakcie wykonywania umów okoliczności wyznaczenia kursów z pewnym odchyleniem czasowym od przewidzianej w umowie godziny 16:00 naruszały ich interesy, że kurs w takiej sytuacji był dla nich niekorzystny. Wobec tego twierdzenie, że gdyby powodowie wiedzieli, że może zdarzyć się tak, że tabela nie będzie tworzona punktualnie o 16:00 danego dnia, tylko około godziny 16:00,

to nie zawarliby przedmiotowych umów, jest niewiarygodne. Powodowie nie udowodnili zatem, że błędy, na które się powołali składając oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli w przedmiocie zawarcia umów kredytu, dotyczyły treści czynności prawnej i że były istotne. W konsekwencji brak było podstaw do uznania, że złożone przez powodów oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli były skuteczne.

Po piąte, w związku z wywiedzeniem przez powodów żądania zapłaty z powołaniem się na niedozwolony charakter klauzul umownych odnoszących się do indeksacji, rozważenia wymaga podnoszona przez powodów kwestia abuzywności tych klauzul umownych.

W sprawie niniejszej powodowie wskazywali na abuzywność następujących postanowień umownych:

1. § 6 ust. 1 umów o treści: „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów – sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”;
2. § 9 ust. 2 umowy o treści: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”;
3. § 10 ust. 3 umowy o treści: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w »Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych« do CHF obowiązującego w dniu spłaty”.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych

z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach

w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje

art.385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany

z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne

z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporne umowy kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie są osobami fizycznymi (M. Z. nie prowadziła działalności gospodarczej w dacie zawarcia umów) i brak było podstaw do stwierdzenia (w szczególności ze względu na cele kredytów przeznaczonych na zakup nieruchomości, dokończenie budowy domu i jego wykończenie oraz spłatę wcześniejszych zobowiązań związanych przede wszystkim z nabyciem lokalu mieszkalnego i samochodu osobowego), że zawarte przez strony umowy kredytu pozostawały w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą czy zawodową.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji kwot kredytu w istocie nie był w niniejszej sprawie sporny. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powodów wynikało, że nie było możliwości negocjacji wzorca umowy przedmiocie indeksacji kredytu i negocjacje takie nie były prowadzone, a pozwany nie dowiódł twierdzeń przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że powodowie złożyli w banku wnioski o udzielenie im kredytów indeksowanych do waluty obcej CHF na gotowym formularzu. Nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów

przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania

i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem waloryzacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania tych należności z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia,

że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności

z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735),

w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...). W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron

w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność

leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu stwierdzić należy przede wszystkim, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych

z konsumentami. Na gruncie materiału dowodowego sprawy brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadziła do uzyskania,

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców będących konsumentami. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji kredytu pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, co prowadziło do niższej wysokości rat kredytowych, które zobowiązani są uiszczać, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne

z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Szeroko opisywane przez pozwanego mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy:

- § 9 ust. 2 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut obowiązującego w dniu uruchomienia środków,

- § 10 ust. 3 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”.

Zwrócić tu należy uwagę na definicję „Bankowej Tabeli kursów (...)” zawartą w § 6 ust. 1 umowy kredytu, jako „sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP (...)”, która ze względu na swą treść musi być również uznana za klauzulę abuzywną.

Powyższe klauzule umowne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej), przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło jednak do transakcji wymiany walut. Jak już wskazano, pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowych umów. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy powodów – konsumentów.

Umowy kredytu nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula indeksacyjna (waloryzacyjna) może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowy kredytu nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umów konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowy nie dawały powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikowania ich.

W konsekwencji pomiędzy stronami przedmiotowych umów kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów, będących konsumentami, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umów o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie

doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowy o kredyt hipoteczny nie precyzują bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia umów nie stawiają wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym oraz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Zgodnie z umowami, kurs waluty ma być ustalony przez bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli. Użycie sformułowania „na podstawie” oznacza jedynie, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów na rynku międzybankowym. Umowy nie wyjaśniają jednak ani jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umów. Nie wiadomo zatem, czy kursy waluty ustalone przez bank mają mieścić się w jakimś stałym odchyleniu od kursu międzybankowego, czy mogą stanowić wielokrotność tych kursów. Umowy nie wyjaśniają też w żaden sposób, jakie znaczenie dla wysokości kursu ustalonego przez bank ma wysokość kursu średniego NBP, mimo że uzależnia sporządzanie bankowej tabeli kursów od ogłoszenia kursów średnich przez NBP.

W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażący sposób narusza interesy konsumenta. Powodowie w umowach oświadczyli, że zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i akceptują to ryzyko. Oczywiście jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację kredytobiorcy. Kredytobiorca narażony jest na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień

o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzone przez bank do umów klauzule umożliwiały mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcom kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorców

dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając

z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich

i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

W świetle powyższego Sąd uznał kwestionowane przez powodów klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umów kredytu za niedozwolone postanowienia umowne.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących indeksacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red.

K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385⁽¹⁾; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385⁽¹⁾). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Z uwagi na okoliczność, że ze wskazanych wyżej przyczyn zakwestionowaniu podlega cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umów (wszedł w życie dopiero

24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej

w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji,

w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umów po wyeliminowaniu z nich postanowień dotyczących indeksacji.

W ocenie Sądu niezasadna jest koncepcja zakładająca, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w jej treści istotnych postanowień takiej umowy. Jak wcześniej wskazano, klauzule indeksacyjne nie stanowią elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu ani głównych świadczeń stron. Ich wyłączenie z umowy nie prowadzi zatem do nieważności łączącego strony stosunku prawnego. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej).

W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.).

Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia

14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej

w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowy mogą obowiązywać bez mechanizmu indeksacji, gdyż po wyeliminowaniu z nich abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji zawierają nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego

w walucie obcej na walutę polską (odmiennie niż w stanie faktycznym, w którym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt II CSK 803/16), ponieważ przedmiotowe kredyty są kredytami złotowymi – kwoty kredytów wyrażone zostały

w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu indeksacji (waloryzacji) nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez indeksacji (waloryzacji) świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku

i kredytobiorców – w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełnienia. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowych czynności prawnych niż te, które wynikają

z treści czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z nich wskazanych bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

W ocenie Sądu, przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu, znajdującym oparcie w przepisach prawa (art. 385¹ § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13)

i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowy pozostają umowami kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia

z kredytami złotowymi, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF (opartej o wskaźnik LIBOR 3m) i stałej marży Banku określonych w umowach. Wyeliminowanie z umów mechanizmu indeksacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązań, a jedynie prowadzi do zaprzestania indeksacji. Konsekwencją niezwiązania powodów niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że przedmiotowe umowy kredytu są umowami wyrażającymi zobowiązania w walucie polskiej bez indeksacji do waluty obcej.

Jak wcześniej wskazano, nie ma znaczenia, że pozwany nie zawarłby umów o kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR 3m. LIBOR (L. I. R.) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym

w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolara amerykańskiego, euro, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego i jena. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się I. A.. WIBOR (W. I. R.) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym

w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okoliczność bezsporną, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotowych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR, a umowy kredytów walutowych lub kredytów złotowych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych

w oparciu o stawkę LIBOR. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany

li tylko zamieszczeniem w umowach przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Wbrew zarzutom pozwanego, uwzględnienie żądania nie spowoduje także takiej modyfikacji umów łączących strony, że będzie prowadzić to do zmiany charakteru prawnego umów. Przedmiotowe umowy zawierać będą nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cele takich umów nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję

w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie

z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umów klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który bezprawnie narzucił powodom – konsumentom nieuczciwe postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązań kredytobiorców wynikających z umów kredytu

złotowego z oprocentowaniem w oparciu o stawkę LIBOR (z uwzględnieniem stałej marży banku) należy uznać za naturalną sankcję cywilną, będącą następstwem niezgodnego

z prawem zachowania kredytodawcy. Brak tego rodzaju produktów kredytowych w ofercie banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej powyższej kwestii za uzasadnioną. Taki sposób obliczenia zobowiązań kredytobiorców nie może też być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami). Wyłączenie z umów mechanizmu indeksacji nie jest wszak wynikiem niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powodów, ale rezultatem takiego zachowania banku. Powodowie nie powinni zatem ponosić ujemnych następstw tego stanu rzeczy.

Dla oceny powyższej kwestii nie ma znaczenia zawarcie przez strony aneksów do umów kredytu wprowadzającego możliwość dokonywania spłaty rat bezpośrednio w walucie indeksacyjnej. W szczególności aneks nie usuwa pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowach postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcom spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umów, bezpośrednio w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umów poprzez zastosowanie indeksacji. Ponadto, aby było możliwe przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest, aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksom takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odnoszą się one do regulacji łączących strony stosunków prawnych przed zawarciem aneksów i ich skutków. Nie stanowią zatem potwierdzenia przez kredytobiorców woli związania ich określonymi postanowieniami umownymi. Równocześnie, nie stanowiąc zgody na związanie takimi postanowieniami, aneksy nie zawierają rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umów w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na CHF (kapitału kredytu) i z CHF na PLN (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnie wyrażonej zgody konsumentów na związanie ich postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności postanowień umów. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia aneksów pozostawały w funkcjonalnym związku z klauzulami indeksacyjnymi zawartymi w umowach głównych. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umów ex lege, to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksów mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowy kredytu zawierały skuteczne klauzule indeksacyjne.

W rezultacie stwierdzić należy, że powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim powodowie żądali zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) w wysokości wyższej, niż wysokość należna obliczona po wyeliminowaniu z umów klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji. Skoro indeksacja nie wiąże, to bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powodów część rat kredytowych bez podstawy prawnej. Z wyliczeń biegłego wynika, że wartość sum nadpłaconych przez powodów w okresie objętym pozwem (od początku obowiązywania umów do 24 stycznia 2017 r.) w następstwie stosowania przez bank niedozwolonej indeksacji wynosi 46.868,08 zł w przypadku umowy nr (...) z dnia 16 marca 2017 r. i 102.631,34 zł w przypadku umowy nr (...) z dnia 11 kwietnia 2007 r, tj. łącznie 149.499,42 zł.

Roszczenie o zapłatę powyższej sumy znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach

określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów, w zakresie wskazanej wyżej sumy 149.499,42 zł. Wobec tego pozwany obowiązany jest do zwrotu tej sumy powodom. Nie ma przeszkód do zasądzenia kwoty nadpłaconej w całości w złotych polskich (choć część rat była uiszczana bezpośrednio we franku szwajcarskim), skoro na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nastąpić ma wzrost wartości korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej, a biegły oszacował tę korzyść w przypadku rat płaconych bezpośrednio w walucie indeksacyjnej przy zastosowaniu obiektywnego miernika w postaci średniego kursu NBP waluty CHF.

Zupełnie chybiony był zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Wbrew stanowisku pozwanego, żądanie zwrotu nadpłaconych rat kredytowych nie jest świadczeniem okresowym. Nie znajdował tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Z uwagi na fakt, że powodowie wystąpili z niniejszym powództwem przed upływem 10 roku wykonywania umowy, zarzut przedawnienia nie mógł odnieść w żadnej części zamierzonego skutku.

Brak było natomiast podstaw do zasądzenia powyższej sumy solidarnie na rzecz powodów. Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Żaden przepis ustawy, nie przewiduje solidarności wierzycieli w przypadku przysługiwania wierzytelności małżonkom (art. 370 k.c. dotyczy jedynie solidarności osób zaciągających zobowiązanie dotyczące wspólnego mienia, a więc osób występujących po stronie dłużników). Żaden przepis ustawy nie kreuje też solidarności jedynie z tego względu, że istnieje więcej niż jeden wierzyciel. Równocześnie nie można było przyjąć, że zobowiązanie, mimo że pieniężne, ma charakter podzielny, gdyż przysługuje ono łącznie małżonkom, których łączy ustrój wspólności majątkowej (por. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka. MOP nr 3 z 2009 r.). Dlatego też powyższa suma została zasądzona łącznie na rzecz powodów będących małżonkami.

Powodom należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej kwoty. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty dochodzonych należności nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Powodowie nie wykazali, żeby przed wszczęciem niniejszego postępowania wzywali pozwanego do zwrotu kwot nadpłaconych w wyniku stosowania abuzywnych klauzul indeksacyjnych. Dlatego jako wezwanie do zapłaty potraktować należy dopiero złożenie pozwu w niniejszej sprawie, którego odpis został doręczony pozwanemu 11 lipca 2017 r. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować należycie żądanie powodów i zwrócić powodom nadpłacone świadczenia w terminie dwóch tygodni, tj. do 25 lipca 2017 r.. Pozwany znalazł się zatem w opóźnieniu w zapłacie w dniu 26 lipca 2017 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej daty.

W ocenie Sądu, nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie żądania ewentualne:

- 1) o ustalenie, iż między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 11 kwietnia 2007 r. zawartej pomiędzy R. Z. i M. Z. a (...) Bankiem S.A., z którego wynikałby obowiązek strony powodowej do zapłaty na rzecz strony pozwanej kwoty kapitału kredytu większej niż 614,987,84 zł,

2) o ustalenie, iż między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 16 marca 2007 r. zawartej pomiędzy R. Z. i M. Z. a (...) Bankiem S.A., z którego wynikałoby obowiązek strony powodowej do zapłaty na rzecz strony pozwanej kwoty kapitału kredytu większej niż 181.179,59 zł,

3) o ustalenie, iż między stroną powodową a stroną pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 11 kwietnia 2007 r. i umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 16 marca 2007 r., z których wynikałoby roszczenie pozwanej do wyliczenia raty kredytu strony powodowej w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanej, kurs Narodowego Banku Polskiego albo w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego,

4) o ustalenie, że na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 11 kwietnia 2007 r. i umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 16 marca 2007 r., strona pozwana ma względem strony powodowej roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych stronie powodowej, a nie od kwot nominowanych umownie kursem franka szwajcarskiego.

Po pierwsze, powodowie nie podali, na czym polega ich interes prawny w żądaniach ustalenia wskazanych powyżej w punktach 1 - 4. Po drugie, żądania te zostały sformułowane w sposób nieprawidłowy, wobec czego ich uwzględnienie nie było możliwe. Orzeczenie zgodnie z żądaniami – „że między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...),

z którego wynikałoby obowiązek powodów do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty kapitału kredytu większej niż 614,987,84 zł”, że „między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 16 marca 2007 r., z którego wynikałoby obowiązek strony powodowej do zapłaty na rzecz strony pozwanej kwoty kapitału kredytu większej niż 181.179,59 zł”, że „między stroną powodową a stroną pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...)

i umowie kredytu hipotecznego nr (...), z których wynikałoby roszczenie pozwanej do wyliczenia raty kredytu strony powodowej w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanej, kurs Narodowego Banku Polskiego albo w oparciu

o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego”, bądź że „na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF i umowy kredytu hipotecznego nr (...) strona pozwana ma względem strony powodowej roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych stronie powodowej, a nie od kwot nominowanych umownie kursem franka szwajcarskiego” – nie wyjaśniałoby rzeczywistej treści łączących strony stosunków prawnych wynikających z powyższych umów kredytu

i nie likwidowałoby sporów pomiędzy stronami w tym zakresie. Powodowie w treści żądań wymienionych wyżej w pkt 1-3 użyli bowiem zwrotów „nie istnieje stosunek zobowiązaniowy (...) z którego wynikałoby obowiązek” lub „z którego wynikałoby roszczenie” bez dokładnego określenia zakresu owego „nieistniejącego” obowiązku lub roszczenia. Z kolei w żądaniu określonym wyżej w pkt. 4 powodowie domagali się ustalenia, że na podstawie umów kredytu hipotecznego pozwany ma roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych powodom, gdy tymczasem część kapitału powodowie już spłacili w formie uiszczonych rat kredytowych. Uwzględnienie tych żądań zgodnie wprowadzałoby zatem w błąd co do rzeczywistej treści stosunków prawnych łączących strony, a nie wyjaśniało tę treść.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 149.499,42 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zaś w pkt. II sentencji wyroku oddalił powództwo w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku Sąd stosunkowo rozdzielił je pomiędzy stronami na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., odpowiednio do wyniku sprawy. Z dochodzonej kwoty 568.199 zł Sąd zasądził

na rzecz powodów kwotę 149.499,42 zł. Powodowie wygrali zatem sprawę w 26,31% (149.499,42 zł / 568.199 zł x 100), przegrali zaś w 73,69%, a w tym stosunku wygrał sprawę pozwany. Zatem strony powinny ponieść koszty w następujących udziałach: powodowie w 73,69%, pozwany w 26,31%. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 14.372,28 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, koszty opinii biegłego w wysokości 2.555,28 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w wysokości 10.800 zł ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w pierwotnym brzmieniu (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 265). Koszty pozwanego niezbędne do celowej obrony wyniosły 10.817 zł, na co składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10.800 zł ustalonej analogicznie jak w przypadku powodów. Suma kosztów obydwu stron w niniejszej sprawie wyniosła zatem 25.189,28 zł. Pozwany, stosownie do wyniku sprawy, powinien pokryć koszty procesu w wysokości 6.627,30 zł (25.189,28 zł x 26,31%), a poniósł koszty w wysokości 10.817 zł. Wobec tego powodowie zobowiązani są zwrócić pozwanemu część kosztów procesu w kwocie 4.189,70 zł (10.817 zł minus 6.627,30 zł).